



XXV NIEDZIALA ZWYKŁA

I. czytanie: Am 8, 4-7

Psalm: 113

II. czytanie: 1 Tm 2, 1-8

Ewangelia: Łk 16, 1-13

Nie możecie służyć Bogu i Mamonie

Jezus powiedział do uczniów: «Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: „Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać”. Na to rządcza rzekł sam do siebie: „Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania”. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: „Ile jesteś winien mojemu panu?” Ten odpowiedział: „Sto beczek oliwy”. On mu rzekł: „Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt”. Następnie pytał drugiego: „A ty ile jesteś winien?” Ten odrzekł: „Sto korców pszenicy”. Mówi mu: „Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt”. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztroplejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy? Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!» ■



Beata Obertyńska

Sprzedaję tanio moje dni,
za bezcen wprost – za pół darmo...
A Ty – otwórzysz z nagła drzwi:
„Zдай sprawę – powiesz – kramarko!”

zmysłowych, hazardu, a nawet sławy czy kariery. A bożek będzie domagał się wciąż nowych ofiar, wynikających z coraz większego nienasycenia.

W zachowaniu ludzkim możemy dostrzec dziwną zależność: człowiek podejmuje logiczne, refleksyjne, a i uczciwe działanie dopiero wtedy, gdy zostaje postawiony w jednoznacznych sytuacjach z których wynika, że wcześniej zachowywał się nieuczciwie. Podobnie jak w przypowieści o nieuczciwym zarządcy, który ma świadomość, że jego zwolnienie jest nieuniknione. Dopiero wtedy tak naprawdę otwiera oczy i dostrzega dramat swojego położenia. W świetle pytania właściciela widzi nieuczciwość w swoim zachowaniu. Dotychczas korzystał bowiem ze swojego stanowiska, aby trwonić dla własnych celów majątek swojego pana. Teraz wie, że stracił zaufanie i posiadane stanowisko.

Jezus chwali jednak nieuczciwego rządcę. Ale wcale nie za to, że przywłaszcza sobie bezprawnie dobra innych i pozyskuje sobie przyjaciół kosztem właściciela. Nie chwali jednak sama postawa rządcy, ale tylko jego przezorność; pomysłowość, z jaką rozwiązał trudną sytuację i nie poddał się zwątpieniu. Zarządca wybiera sposób wyjścia z trudnej sytuacji. Dotąd prawie nie zauważał istnienia innych, myślał tylko o sobie i o swoich interesach. Teraz odkrywa wartość przyjaźni. Ocalenie siebie

ciąg dalszy na stronie 2

WOLNOŚĆ OD MAMONY

ks. Leszek Smoliński
liturgia.wiara.pl

Jezus Chrystus wskazuje uczniom w Ewangelii: „Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!”. Wydaje się, że ta przestroga odnosi się najpierw do pierwotnego znaczenia tego słowa, które oznaczało zabezpieczenie, oparcie, pewność. Z czasem słowo „mamona” zaczęło bożka pieniędzy i bogactwa. Słowo Boże daje nam jednak także i inną przestrożę. Chodzi o to, że nad pieniądzem trzeba panować. W innym wypadku on zapanuje nad człowiekiem. I wtedy stanie się ów człowiek konsumentem rozrywek, przyjemności

Ciąg dalszy ze strony 1

dokonuje się przez otwarcie na innych. I właśnie ta jego zapobiegliwość, otwartość na drugiego człowieka, zostaje pochwalona, a nie sposoby, których używa, aby zapewnić sobie przyszłość.

Ważnym środkiem do panowania nad sobą, nad pragnieniami woli i poruszeniami serca, jest asceza, której przejawem staje wewnętrzna samodyscyplina. Pomaga ona realizować życie duchowe, zdobywać świętość. Dyscyplina pomaga też zmniejszyć stawianie siebie w centrum, by skoncentrować się na Jezusie i życiu zgodnym z Jego duchem oraz na miłości bliźniego, która chroni przed samolubstwem.

Jako uczniowie Jezusa powinniśmy działać z taką samą przezornością, zręcznością i otwarciem na drugiego człowieka, jak tego dokonał ewangeliczny zarządca. Często zdarza się jednak, że kiedy w naszym życiu chodzi o wzniosłe sprawy naszego zbawienia, to wówczas my, „synowie światłości”, nie podejmujemy radykalnych i zdecydowanych decyzji. Stajemy się wówczas opieszali, leniwi i zrezygnowani. Nie ma w nas odpowiedniej energii i motywacji do odważnych zmian. Zaufajmy dziś na nowo Bożej opatrności. Pamiętajmy, że w jeżeli w naszym życiu za cel wybieramy wieczność – musimy nauczyć się traktować doczesność wyłącznie w kategoriach przygotowania, próby, drogi czy środka, ale nigdy – celu. ■

NIEBO OJCA PIO

Ojciec Pio, jak każdy człowiek, rozmyślał nad dziełem stworzenia. Wielbił za nie Boga, a co więcej, w niezwykle celny sposób porównał dwa Jego działania. Doszedł bowiem do wniosku, że cudem przewyższającym akt stwórczy jest zbawienie, gdyż według niego większej Bożej mocy wymagało odpuszczenie grzechów człowiekowi, który jako wolny mógł nie chcieć być zbawionym, niż niesprawiające Bogu żadnego kłopotu stworzenie nieba i Ziemi z niczego.

O zestawieniu ze sobą i porównaniu przez Ojca Pio dwóch Bożych dzieł, zbawienia i stworzenia, dowiadujemy się z jego listu do córki duchowej, Raffaeline Cerase, napisanego w październiku 1914 roku: „Nasze zbawienie jest przeogromnym cudem, Pismo Święte porównuje je do zmartwychwstania naszego Boskiego Mistrza. Tak, usprawiedliwienie naszej nieprawości jest wielkie. Można powiedzieć, że Bóg okazał większą moc w naszym nawróceniu niż w wyprowadzeniu z niczego nieba i Ziemi, ponieważ większy kontrast istnieje między grzesznikiem a łaską niż między nicością a istnieniem. Nicość jest mniej oddalona od Boga niż grzesznik. W swej istocie nicość, będąc wybrakowanym istnieniem, nie ma w sobie żadnej mocy, aby stawić opór woli Boga, podczas gdy grzesznik, będąc istotą, i to istotą wolną, może przeciwstawić się każdej woli Boga”.

Cud nieba

Ojciec Pio dobrze wiedział, że oprócz nieba stworzonego istnieje niebo będące komunią życia i miłości, która polega na byciu z Chrystusem i świętymi. Raffaeline Cerase wyjaśniał: „Jezus jest uwielbiony w niebie. Temu Boskiemu Imieniu, poruszeniu wdzięcznością i miłością, święci kontemplujący Boga nie przestają powtarzać tego, co św. Jan ujrzał w jednej ze swych wizji: „Śpiewali – mówi on – nową pieśń, mówiąc: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i nabyłeś nas Bogu krwią

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Przeżywamy w liturgii XXV Niedzielę Zwykłą. O godz. 17.45 zapraszamy na niedzielne Nieszpory.

W tym tygodniu będziemy przeżywać: we wtorek wspomnienie św. o. Pio z Pietrelciny; w sobotę wspomnienie św. Wincentego a Paulo.

Serdecznie Bóg zapłać za ofiarę złożoną w zeszłą niedzielę na prace renowacyjne w kwocie 10.358 zł.

W prezbiterium naszej świątyni zostały zamontowane balaski. W związku z tym prosimy, aby osoby, które pragną przyjmować Komunię na klęcząco dokonywały tego przy balaskach, natomiast pozostali mogą ustawiać się tak jak zazwyczaj i przyjmować Komunię Świętą na stojąco dokonując gestu przyklęknienia przed przyjęciem Komunii Świętej.

Ks. Proboszcz zaprasza serdecznie przedstawicieli wszystkich grup parafialnych spotykających się w salkach plebańskich na spotkanie w piątek o g. 19.00 do sali Meriba.

W czwartek 25 września ks. Paweł zaprasza mężczyzn z Wspólnoty św. Józefa na kolejne spotkanie o godz. 19.30 w sali parafialnej. Zachęcamy mężczyzn, by dołączyli do tej wspólnoty.

Solenizantom tego tygodnia oraz osobom przeżywającym jubileusze życzymy Bożego błogosławieństwa. Wszystkich, także chorych, nas samych i naszych bliskich oraz rozpoczynających rok szkolny powierzamy opiece św. Michała a Archanioła. ■

Twoją» (Ap 5.9)”. O wyjątkowości i pięknie „drugiego nieba” Ojciec Pio pisał również do sióstr Ventrella: „W niebie wszystko będzie wiosną, jeśli chodzi o piękno, wszystko jesienią, jeśli chodzi o radość, wszystko latem, jeśli chodzi o miłość. Nie będzie żadnej zimy”.

Gdy Ojciec Pio przebywał w klasztorze w Venafrò, podczas jednej z ekstaz zapytał Jezusa: „Powiedz mi, jeśli tu, na ziemi, żyje się tak dobrze... co będzie w niebie...?”. Wówczas usłyszał: „Umrze się z miłości...!”. Właśnie na tym niebie szukał gwiazdy, która zaprowadziłaby go do bram Królestwa Bożego, dlatego wyznał: „W nocy, która mnie otacza, mam ciągle wzrok skierowany na Wschód, aby odkryć tę cudowną gwiazdę, która zaprowadziła naszych ojców do groty betlejemskiej”.

Trud poszukiwania Króla Niebios, związany z pojawieniem się na niebie nowej gwiazdy, opisał w medytacji zatytułowanej „Święto Trzech Króli”: „Rozważ duszo moja, jak trzech uczonych królów, oddanych studiom astronomicznym, odkryło pojawienie się na nieboskłonach nowej gwiazdy. Podziwiali jej światło, nowe, a zarazem tajemnicze. Jednocześnie ich umysł oświecił blask jeszcze jaśniejszy i wspanialszy, bo mieli świadomość, że pojawienie się nowego ciała niebieskiego będzie zapowiedzią przybycia na ziemię oczekiwanego Mesjasza. Wewnętrzne działanie łaski poruszyło ich i wznieciło zapał. Gotowi odpowiedzieć Bożemu wezwaniu, opuścili wszystko, nawet wygodne pałace, i wyruszyli w długą, uciążliwą i niebezpieczną podróż. W niesprzyjającej porze roku śpieszą na poszukiwanie Tego, który ich przyzywa, by się im objawić. Chcą Go adorować i złożyć Mu hołd jako najwyższemu królowi nieba i całego wszechświata. Gwiazda, symbolizująca wiarę, wskazuje im drogę i prowadzi do przyzywającego ich wewnętrznie poruszeniem łaski, bo nikt do Niego nie przyjdzie, jeśli nie zostanie przez Niego pociągnięty”. Gwiazdą dla Mędrców ze Wschodu ostatecznie okazała się wiara, natomiast dla Ojca Pio był nią sam Jezus, o czym dowiadujemy się z życzeń, jakie skierował do kierownika duchowego, o. Benedetta z San Marco in Lamis: „Pan Jezus niech będzie tą gwiazdą, która stale kieruje naszymi krokami po pustyni obecnego życia i doprowadzi nas bezzwłocznie do bramy zbawienia!”.

Ojciec Pio pragnął nieba dla siebie i innych, wierzył w nie i celebrował jego obecność już na ziemi. Uczyl, jak je zdobywać i o nie

walczyć, przypominając, że jest ono prawdziwą ojczyzną człowieka. Było ono dla niego cennym skarbem, podobnie jak i cierpliwe wyczekiwanie go na ziemi, dlatego o. Bernarda z Alpicelli pytał: „Niebo jest piękne, lecz czyż mniej piękne i święte jest znoszenie wygnania z miłości do błogosławionej ojczyzny, która na nas czeka?”.

Dwa raje

(...)

Według Ojca Pio rajem było przebywanie w niebie w bliskości z Jezusem, ale też uważał, że nieba można doświadczać już na ziemi. Mszę świętą przeżywał bowiem nie tylko jako bolesną Kalwarię, ale i pełen szczęścia raj. Świadczy o tym odpowiedź, jakiej udzielił Cleonice Morcaldi na pytanie: „Ojczy, jak to będzie, kiedy spotkamy się z Jezusem w raju?”. Stwierdził wtedy: „Ach, córko moja... Któż to potrafi powiedzieć? Tylko Eucharystia daje nam o tym wyobrażenie”. W kolejnej rozmowie doprecyzował swoją wypowiedź, wyjaśniając, że podczas sprawowania mszy towarzyszy mu Matka Boża i aniołowie z całym rajem. Dla Ojca Pio jej celebrowanie było spełnieniem Najświętszej Ofiary i równocześnie przeżywaniem nieba w żywej obecności Jezusa ukrytego pod postaciami konsekrowanego chleba i wina oraz doświadczaniem obcowania świętych i chórów anielskich.

Poza mszą również dziękczynienie po przyjęciu Jezusa eucharystycznego było dla Stygmatyka „rozmową z Niebem”, a nawet „przelewaniem się Nieba do serca”. W kwietniu 1912 roku przeżył mistyczne doświadczenie stopienia serc, które dokonało się podczas jednej z jego modlitw po komunii. W liście zaadresowanym do o. Agostina z San Marco in Lamis napisał: „Po odprawieniu mszy świętej zatrzymałem się z Panem Jezusem na dziękczynieniu. Och, jak słodka była rozmowa z Niebem tego ranka! Było tak, że chociaż chcę opowiedzieć o tym wszystkim, nie mogę tego zrobić. Rzeczywistości tej nie sposób przełożyć na język ludzki bez zagubienia jej głębokiego sensu, niebiańskiego znaczenia. Serce Jezusa i moje – pozwól użyć mi tego wyrażenia – stopiły się. Nie było już więcej dwóch bijących serc, tylko jedno. Moje serce zniknęło, jak kropla wody ginie w morzu. Pan Jezus był rajem i królem. Moja radość była tak intensywna i tak głęboka, że nie mogłem się opanować, więc łzy szczęścia zalewały mi twarz! Tak, człowiek nie może zrozumieć tego, że kiedy Niebo przelewa się do serca, wówczas ono, udręczone, wygnane, słabe i śmiertelne, nie może znieść tego bez płaczu”. Dla Ojca Pio owo niewyobrażalne zjednoczenie z Jezusem, podobne do rozplynięcia się małej kropli wody w bezkresnym oceanie, było udzielaniem się Boga jego duszy. Czuł się Nim przepelniony do tego stopnia, że mistycznie stanowili jedność. Ojciec Pio płakał z radości, że jego serce otrzymało łaskę bycia niebem na ziemi, a Jezus stał się jego rajem i królem.

Osobistości z nieba

Ojciec Pio nie tylko tęsknił za niebem, ale o nim marzył i śnił. W jednym z listów wyznał: „Również w nocy, kiedy zamykam oczy, widzę, że zasłona opada, a przede mną otwiera się niebo. Uradowany tą wizją śpię z uśmiechem błędnego szczęścia na wargach, z zupełnie spokojnym obliczem oczekując Małego Towarzysza mego dzieciństwa, aby przyszedł i obudził mnie, byśmy mogli razem śpiewać poranne uwielbienie Ukochanemu naszym serc”. Jak widać, nocne wizje nieba w ciągu dnia stawały się rzeczywistością. Po wczesnej pobudce Anioł Stróż wzywał Ojca Pio na jutrznię lub poranną mszę, aby w ten sposób oddać chwałę Bogu. Potem przybywali do niego także inni aniołowie, o czym powiadał swego kierownika duchowego, o. Agostina: „Osobistości z nieba nie przestają mnie odwiedzać, by dać mi odczuć przedsmak upajającego szczęścia świętych”. To szczere wyznanie zdradza, jakim dobrodziejstwem była dla Ojca Pio obecność aniołów, którzy pomagali mu kosztować radości nieba.

Były jednak i takie okresy w życiu Ojca Pio, gdy uskarżał się na Niebo, twierdząc, że w chwilach próby lub podczas bolesnych duchowych walk stawało się ono dla niego nieczułe i zimne. Z bólem serca wyznał o. Agostino: „Moja ufność Jezusowi coraz bardziej wzmagala złość szatańskiego wojska przeciw mnie. Biada mi! Z jakimż łzami, z jakimż westchnieniem, z jakimż jękami wzywałem pomocy z nieba. Lecz wydawało mi się, że ono zamieniło się w głaz”. W podobnych słowach żalił się także o. Benedetto: „Gdyby nie wojna, którą szatan prowadzi ze mną nieustannie, byłbym prawie w niebie. Znajduję się jednak w szponach demona, który wysila się, by wyrwać mnie z ramion Pana Jezusa. Boże mój! Jakżeż wielką wojnę prowadzi on ze mną! W pewnych chwilach mało brakuje, bym nie stracił głowy z powodu ciągłego gwałtu, który muszę sobie zadawać. Ileż łez, ileż jęków ślę do Nieba, abym został od tego uwolniony”. Jednak Niebo milczało. Bóg nie odpowiadał, a zły duch nie rezygnował z dalszej walki.

Kiedy ciemne chmury całkowicie zaległy „niebo biednej duszy” Ojca Pio, jak miał w zwyczaju opisywać oczyszczające ducha działanie nocy ciemnej, tracił nadzieję, że ujrzy je kiedykolwiek rozpozgodzone. Z rozrównieniem pisał: „Błagam Cię, mój dobry Boże, żebyś był moim życiem, moją barką i moją przystanią. Sprawileś, że wstąpiłem na krzyż Twego Syna, więc czynię wysiłki, aby jak najlepiej do niego się dopasować. Jestem przekonany, że już nigdy z niego nie zstąpię i nigdy nie zobaczę rozpozgodzonego nieba”. Po tym, jak prawie dotknął „palcem bram niebieskiego Jeruzalem”, nie mógł zrozumieć ani pogodzić się z tym, że Bóg nadal przed nim się ukrywał. Nie mylił się co do tego, że aż do śmierci pozostanie ukrzyżowany z Chrystusem, ale nie przypuszczał, że Niebo przemówi, a stanie się to właśnie poprzez jego ukrzyżowanie, czyli stygmaty.

Ojczyzna niebieska

Ojciec Pio, idąc za nauką św. Pawła, twierdził, że prawdziwą ojczyzną człowieka jest niebo. Dlatego radził: „Powinniśmy kierować nasze myśli do nieba, naszej prawdziwej ojczyzny, wobec której nasza ziemską ojczyznę jest tylko nikłym obrazem”. Droga do niej jest wąska i niewielu ją znajduje, nie wystarczy zatem o niej tylko myśleć, należy również o nią walczyć. Do takiej postawy zachęcał swoją córkę duchową, Margheritę Tresci, tłumacząc: „Walkę wieńczy korona zwycięstwa, a im więcej dusza walczy, tym bardziej mnożą się zwycięskie palmy. Jakże się nie cieszyć, wiedząc, że każdemu odniesionemu zwycięstwu odpowiada w niebie określony stopień wiecznej chwały, tym bardziej, gdy mamy świadomość, w jak wiele walk jesteśmy zaangażowani w ciągu naszego życia”.

Z podobnym przesłaniem Ojciec Pio zwrócił się też do Raffaely Cerase: „Stale miejmy przed oczyma tę prawdę, że ziemia jest miejscem walki, koronę zaś dostaniemy w niebie. Tutaj doświadczamy próby, a dopiero tam, na górze, otrzymamy nagrodę. Teraz przebywamy na ziemi wygnania, natomiast niebo jest naszą prawdziwą ojczyzną, ku której mamy stale dążyć. Zatem póki jesteśmy pielgrzymami, mieszkajmy w niebie przez żywą wiarę, niewzruszoną nadzieję, żarliwe uczucie i najwyższe pragnienie, byśmy pewnego dnia, kiedy Bogu się spodoba, mogli tam w pełni zamieszkać. Niech nasza myśl będzie stale zwrócona ku niebu, ku naszej prawdziwej ojczyźnie, której ziemia jest tylko obrazem, zachowując spokój zarówno w wydarzeniach radosnych, jak i smutnych, co przystoi nie tylko każdemu chrześcijaninowi, lecz każdej duszy starannie wychowanej w szkole cierpienia”. Oprócz rozpamiętywania o niebie i duchowej walce o nie Ojciec Pio zalecał także praktykowanie żywej wiary, niewzruszonej nadziei oraz gorącego pragnienia i stałości w różnorodnych doświadczeniach życiowych, ponieważ one sprawiają, że już na ziemi można sercem przebywać w niebie. ■

br. Błażej Strzechmiński OFM Cap
Głos Ojca Pio 151/1/2025
glosojcapio.pl

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK – 22.IX

- 6.30 + Tadeusz PAJOR – od chrześnika Edmunda PAJOR z rodziną
 8.00 1) + Zygmunt HADAŁA – od działkowców
 2) + Andrzej ŻOCHOWSKI (Gregorianka)
 18.00 + Stanisław OPIAŁA w 26. rocznicę śmierci i syn Andrzej w 20. rocznicę śmierci
 18.30 + Janusz DĘBSKI – od teścia i szwagierki z rodziną

WTOREK – 23.IX

Wspomnienie św. Ojca Pio

- 6.30 1) + Czesław WĄSIK – od chrześnika Tadeusza z rodziną
 2) + Piotr WYRWA – od przyjaciela Mirosława z rodziną
 8.00 1) + Zofia CICHOCKA – od rodziny WOJTYŁÓW
 2) + Andrzej ŻOCHOWSKI (Gregorianka)
 18.00 + Krystyna i Jan KULESZA – od córki z rodziną
 18.30 + Zofia FAJERA – od rodziny MOLIÓW z Tarnowa

ŚRODA – 24.IX

- 6.30 + Stefania i Bronisław STROJEK i zmarli z rodziny
 8.00 + Andrzej ŻOCHOWSKI (Gregorianka)
 17.30 *NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY*
 18.00 **W intencji prośb i podziękowań składanych podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**
 • W intencji kapłanów posługujących w naszej parafii i sióstr zakonnych
 • W intencji ofiarodawców naszej parafii
 • O Boże błogosławieństwo, dary Ducha Świętego opiekę Matki Bożej, św. Józefa i Archaniola Michała dla ks. Proboszcza Michała z okazji Imienin – **od sióstr Służebniczek**
 • O błogosławieństwo Boże, dary Ducha Świętego, opiekę Matki Najświętszej i św. Józefa dla Anny B. (**od grup modlitewnych i Margaret**)
 • O potrzebne łaski i zdrowie dla synów Tomasza i Rafała w 48. rocznicę urodzin
 • + Jerzy ONDERKA – od Ryszarda TRZEP
 • + Józefa CIEBIEN – od pracowników Poczty Polskiej
 • + Józef i Maria GAŚSIOR
 • + Stefania KĄDZIOLA – od rodziny ORSZULAKÓW
 • + Teresa DERESZOWSKA – od córki z rodziną
 • + Zofia SŁOMSKA w 1. rocznicę śmierci – od córki z rodziną
 • + Anna, Wiesław, Krystyna, Emilia, Michał
 • + Krystyna BANAS w 1. rocznicę śmierci dziękczynna Panu Bogu za 56 lat małżeństwa – od męża Jerzego
 • O łaskę żywej wiary
 18.30 + Jerzy PALKA w 15. rocznicę śmierci – od żony i rodziny

CZWARTEK – 25.IX

- 6.30 1) + Piotr WYRWA – od teściów z rodziną
 2) + Waldemar KOZAK – od właścicieli i pracowników firmy DRUKART

- 8.00 1) + Irena KRAKOWSKA - od pracowników firmy BISPOL
 2) + Andrzej ŻOCHOWSKI (Gregorianka)
 18.00 + Zofia FAJERA – od koleżanek z pracy
 18.30 + Janusz DĘBSKI – od Mieczysława POTEJKO z rodziną

PIĄTEK – 26.IX

- 6.30 1) + Marta NOSZCZYK – od przyjaciółki Krystyny
 2) + Waldemar KOZAK – od Marii i Andrzeja PIWOWARCZYK
 8.00 1) Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej na nowej drodze życia dla Karoliny i Mariusza HAMERLIKÓW z okazji ślubu
 2) + Andrzej ŻOCHOWSKI (Gregorianka)
 18.00 + Janina w 3. rocznicę śmierci – od córek
 18.30 + Zofia GANCARCZYK – od koleżanek z PKP Chrzanów

SOBOTA – 27.IX

- 6.30 1) + Tadeusz PAJOR – od Wojciecha i Małgorzaty PAJOR z synami
 2) + Cecylia WOREK – od bratanicy Małgosi z rodziną
 8.00 1) + Anna WACŁAWEK – od córki z rodziną
 2) + Andrzej ŻOCHOWSKI (Gregorianka)
 3) **Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla członków Róży Niepokalanego Serca NMP, MB Fatimskiej, i MB Częstochowskiej oraz dla dzieci objętych modlitwą różańcową**
 15.00 Dziękczynna w 50. rocznicę ślubu Zofii i Andrzeja STYŚ z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej
 18.00 + Krzysztof STARZYCKI w 3. rocznicę śmierci – od żony

NIEDZIELA – 28.IX

- 7.00 + Michał KORTA – od córki z rodziną
 8.30 + Wacław MELANIK z okazji imienin *WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH*
 10.15 1) + Eugeniusz Grzegorz ŁUKASZEWSKI w 27. rocznicę śmierci – od syna z rodziną
 2) + Andrzej ŻOCHOWSKI (Gregorianka)
 11.30 + Teresa JANICKA, Kazimiera MARCELA, Alicja KULIG - od rodziny PAŁCZYŃSKICH
 13.00 **Za PARAFIAN**
WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH
 16.00 + Michalina WARTALSKA – od córki z rodziną
 18.15 Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Joanny i Adriana w rocznicę ślubu
 20.00 Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Urszuli i Sławomira TROJANOWSKICH w 6. rocznicę ślubu

Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek, środa, piątek, sobota: godz. 9.00-10.00, poniedziałek, środa: 16.00-17.15.
 Zarząd cmentarza w sprawach pochówku i cmentarza parafialnego: poniedziałek-piątek: 9.00-12.00 oraz poniedziałek i czwartek 16.00-17.00
 Poradnia Życia Rodzinnego: poniedziałek 18.00-19.00; środa 18.30-19.30; sobota: 9.00-10.00.
 Spowiedź w parafii: codziennie podczas Mszy świętych (także w niedzielę) oraz w godz. 11.00 do 12.00 i wieczorem 17.30 do 18.30.

NICOLAUS

- niedzielny biuletyn informacyjny parafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Adres: Parafia św. Mikołaja, ul. Mickiewicza 5, 32-500 Chrzanów, telefon: 32 623 26 24, e-mail: parafia@mikolajchrzanow.pl, www.mikolajchrzanow.diecezja.pl, www.facebook.com/mikolajchrzanow, konto parafialne: 97 8444 0008 0000 0077 7087 0001